

Sygn. akt III PK 34/15

POSTANOWIENIE

Dnia 15 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa T. K.
przeciwko Zespołowi Szkół Ogólnokształcących w S.
o odszkodowanie za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę ,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 15 września 2015 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w
Tarnobrzegu
z dnia 1 października 2014 r., sygn. akt III Pa 28/14,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 120 zł
tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w
postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Powódka T. K. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu z dnia 1 października 2014 r., III Pa 28/14, oddalającego jej apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Stalowej Woli z dnia 28 kwietnia 2014 r., IV P 146/13, zaskarżając go w całości.

Skargę kasacyjną oparto na następujących podstawach: a) naruszeniu prawa materialnego: art. 265 § 1 i 2 k.p., przez jego niewłaściwe zastosowanie (niedostrzeżenie tego, że w okolicznościach niniejszej sprawy pozostawanie przez

pracownicę w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że rozwiązano z nią stosunek pracy oparty na umowie o pracę, a nie na mianowaniu stanowi okoliczność usprawiedliwiająca przekroczenie terminu i przywrócenie terminu, akceptacja prowadzenia przez Sąd pierwszej instancji postępowania merytorycznego dotyczącego zasadności powództwa „przy niejako akceptacji wniosku o przywrócenie terminu”, a później stwierdzenie okoliczności „braku tego przywrócenia i spóźnionego złożenia przez powódkę tego wniosku” i oddalenie na tej podstawie powództwa, uznania w ślad za Sądem pierwszej instancji, że wniosek o przywrócenie terminu został złożony przez powódkę dopiero w piśmie procesowym z dnia 19 grudnia 2013 r., nie został zaś zawarty w pozwie), b) naruszeniu przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy: art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 w związku z art. 316 k.p.c., przez niezastosowanie pierwszego z nich i brak zmiany zaskarżonego orzeczenia Sądu pierwszej instancji mimo zastosowania pierwszego i niezastosowanie drugiego przepisu przez Sąd pierwszej instancji i zaakceptowanie prowadzenia przez Sąd pierwszej instancji postępowania dotyczącego zasadności samego powództwa w sytuacji braku rozpatrzenia wniosku o przywrócenie terminu; art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 130 § 1 k.p.c., przez niezastosowanie pierwszego z nich i brak zmiany zaskarżonego orzeczenia Sądu pierwszej instancji mimo braku wezwania powódki przez ten Sąd do uzupełnienia braków formalnych wniosku przez uzasadnienie wniosku o przywrócenie terminu, a następnie oddalenie powództwa ze względu na spóźnione złożenie tego wniosku o przywrócenie terminu; art. 382 w związku z art. 232 k.p.c., przez zaakceptowanie dopuszczenia z urzędu przez Sąd pierwszej instancji dowodu z opinii Podkarpackiego Kuratorium Oświaty na okoliczność badania merytorycznej zasadności powództwa w sytuacji braku wcześniejszego rozpatrzenia wniosku o przywrócenie terminu.

Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z następujących względów: „a) skarga jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej sytuacji oczywista zasadność skargi związana jest z okolicznościami dotyczącymi braku przywrócenia uchybionego terminu. Rażąco narusza porządek prawny a w szczególności art 265 § 1 i 2 k.p. stwierdzenie zaakceptowania wyводу Sądu I instancji i oddalenia powództwa ze względu na brak przywrócenia terminu, co do

którego to powództwa Sąd procedował merytorycznie od 29 maja 2013 r. a uchybienie terminowi stwierdził na skutek spóźnionego, wg niego złożenia tego wniosku w piśmie procesowym z dnia 19 grudnia 2013 r. podczas gdy w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się w sposób powszechnie przyjęty, że sam pozew zawiera *implicite* taki wniosek o przywrócenie terminu. Zostało to wskazane w tej samej uchwale 7 Sędziów SN z dnia 14 marca 1986 r., III PZP, wpisanej do księgi zasad prawnych), którą Sąd powołał w uzasadnieniu. „Przepis art. 265 kp nie określa formy złożenia przez pracownika wniosku o przywrócenie terminu, a więc może on być złożony w dowolnej formie. Mając na względzie słuszny interes pracownika i fakt, że terminy przewidziane w art. 264 kp dla dochodzenia roszczeń są wyjątkowo krótkie, co może prowadzić do ujemnych ze względów społecznych następstw dla pracownika z przyczyn przez niego niezawinionych, usprawiedliwione jest stanowisko, iż samo wniesienie przez pracownika pozwu po upływie terminu należy potraktować jako zawierające *implicite* wniosek o przywrócenie terminu. W razie niepodania przez pracownika okoliczności usprawiedliwiających spóźnienie należy wezwać go do usunięcia braków formalnych w tej mierze i ocenić sprawę, z uwzględnieniem zachowania 7-dniowego terminu dla złożenia wniosku oraz przyczyn usprawiedliwiających spóźnienie”. Tymczasem, co dodatkowe w niniejszej sprawie, Sąd nie wezwał powódki do uzupełnienia braków formalnych wniosku o przywrócenie terminu. Trudno też uznawać, że Sąd zasadnie przyjął w końcu uchybienie terminowi, skoro wcześniej prowadził merytorycznie postępowanie dopuszczając na rozprawie w 10.2013 r. oraz także z urzędu na rozprawie w dniu 16 grudnia 2013 r. dowody na okoliczność zasadności powództwa (dowód z zeznań świadka B. K., dowód z opinii Kuratorium w Krośnie na okoliczność czy w momencie wypowiedzania powódce stosunku pracy Dyrektor miał możliwość jej zatrudnienia w pełnym wymiarze) - niejako zatem przyjmując, że do uchybienia terminowi nie doszło. W orzecznictwie tymczasem wskazuje się wyrok Sądu Najwyższego - Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 3 dnia 30 maja 2001 r., I PKN 420/00 LexPolonica nr 360467, OSNP 2003 nr 7, poz. 170) „do badania zgodności wypowiedzenia z prawem a więc prawidłowości konsultacji zamiaru wypowiedzenia z organizacją związkową i istnienia przyczyny w postaci tzw. zwolnień grupowych, a tym samym kontroli zasadności wypowiedzenia w

aspekcie art. 45 kp, dojść może dopiero wówczas, gdy Sąd w sposób wyraźny uzna, że uchybienie terminowi do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę nastąpiło bez winy pracownika albo poprzez ewidentne merytoryczne badanie zarzutów postawionych wypowiedzeniu zasygnalizuje, iż termin ten uznał za zachowany (lub jego przekroczenie za usprawiedliwione)” Wreszcie nie można nie zauważyć okoliczności, że Sąd pominął zupełnie kwestię tego, że powódce został wypowiedziany nie ten stosunek pracy, w którym pozostawała, a stosunek pracy nawiązany na podstawie umowy o pracę, co stanowiło podstawę dla jej usprawiedliwionego błędnego przekonania, że ma ona czas na odwołanie się do Sądu, czekała bowiem na doręczenie jej prawidłowego pisma wypowiadającego stosunek pracy nawiązany na podstawie mianowania. Zaś w wyroku z dnia 21 stycznia 1999 r. I PKN 546/98, Sąd Najwyższy uznał, że jeżeli na skutek czynności osób reprezentujących pracodawcę pracownik pozostaje w uzasadnionym przekonaniu, że zatrudnienie będzie kontynuowane pomimo wypowiedzenia umowy o pracę i z tego powodu nie zachowuje terminu wniesienia odwołania do sądu pracy, to sąd pracy nie może uznać tych okoliczności jako faktów nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia wniosku o przywrócenie terminu (art. 265 § 1 kp w związku z art. 227 kpc).”

W odpowiedzi na skargę strona pozwana – Zespół Szkół Ogólnokształcących w S. wniosła o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do

rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Odnosząc się do kwestii oczywistej zasadności skargi, na którą powołuje się skarżąca, trzeba przypomnieć, że w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego przesłanka ta wynika zwykle z oczywistego, widocznego *prima facie* naruszenia przepisów prawa polegającego na sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107, z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109, z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494, z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437, z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Przy czym podkreślić należy, że w judykaturze podkreśla się, iż przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230, z dnia 11

stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743, z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133).

Podniesiona przez skarżącą argumentacja nie potwierdza oczywistej zasadności skargi. W kwestii przywrócenia terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę (stosunku pracy) sąd pierwszej instancji stwierdził, że uchybienie temu terminowi uznał za zawinione przez powódkę oraz że wniosek o jego przywrócenie powódka złożyła po upływie terminu określonego w art. 265 § 2 k.p. Natomiast Sąd drugiej instancji wskazał, iż powództwo zostało wniesione po upływie terminu określonego w art. 264 k. p. i za trafne uznał stanowisko Sądu pierwszej instancji, że uchybienie terminowi należy uznać za zawinione, bowiem powódka odmówiła przyjęcia wypowiedzenia. Każda z tych dwóch okoliczności - zawinienie pracownika w przekroczeniu terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę (art. 265 § 1 k.p.) oraz złożenie wniosku o przywrócenie terminu po upływie 7 dni od dnia ustania przyczyny uchybienia terminu (art. 265 § 2 k.p) - to dwie odrębne i niezależne od siebie przyczyny uzasadniające nieuwzględnienie wniosku o przywrócenie terminu. Innymi słowy, każda z tych okoliczności samodzielnie prowadzi do nieuwzględnienia wniosku o przywrócenie terminu i w rezultacie do oddalenia powództwa. Zatem, zakładając hipotetycznie (bez rozstrzygania tej kwestii), że bezzasadnie uznano w niniejszej sprawie, iż powódka wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę złożyła po upływie terminu określonego w art. 265 § 2 k.p., to oddalenie powództwa należy uznać uzasadnione już tylko ze względu na stwierdzone przez Sąd zawinione przez powódkę uchybienie terminowi do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę.

Dalej idąc, sprawa z odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę może zostać ograniczona tylko do badania zachowania terminów z art. 264 i art. 265 k.p., a negatywna ocena w tym zakresie powoduje oddalenie powództwa bez badania zasadności i zgodności wypowiedzenia z prawem (art. 45 k.p.). Nie oznacza to wszakże, że prowadzenie przez sąd pracy postępowania dowodowego co do zasadności i zgodności z prawem wypowiedzenia umowy o pracę wyklucza (przekreśla) oddalenie powództwa z uwagi na przekroczenie terminów z art. 264 i art. 265 k.p. Nie jest kwestionowane w orzecznictwie, że terminy te mają charakter

materialnoprawny, z czego także wynika, że do instytucji przywrócenia terminu nie stosuje się norm procesowych odnoszących się do tej materii – w tym nie wydaje się postanowienia o przywróceniu terminu (por. uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 14 marca 1986 r., II PZP 8/86, OSNCP 1986 nr 12, poz. 194; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 stycznia 2011 r., II PK 186/10, LEX nr 786379; z dnia 18 maja 2010 r., I PK 15/10, LEX nr 1036602). Oznacza to, że sąd jest zobowiązany do oddalenia powództwa, jeżeli pozew wniesiony został po upływie terminów określonych w art. 264 k.p., których nie przywrócono na podstawie art. 265 § 1 k.p. oraz po upływie terminu określonego w art. 265 § 2 k.p., niezależnie od zakresu prowadzonego postępowania dowodowego.

Odnosząc się natomiast do podnoszonej kwestii dotyczącej usprawiedliwionego, błędnego przekonania powódki, że rozwiązano z nią stosunek pracy oparty na umowie o pracę, a nie na mianowaniu, co wedle niej stanowi okoliczność usprawiedliwiającą przekroczenie terminu i uzasadniającą jego przywrócenie, to bazuje ona na nowych faktach, których powódka nie poddała ocenie ani Sądowi pierwszej, ani drugiej instancji. Na takie błędne przekonanie (twierdzenie faktyczne) powódka nie powoływała się w toku procesu przed Sądem pierwszej i drugiej instancji, nie twierdziła (jak obecnie w skardze), że „oczekiwała na doręczenie jej pisma wypowiadającego jej stosunek pracy, w którym pozostawała”, ponieważ w odczytanym piśmie była mowa o wypowiedzeniu umowy o pracę zawartej w dniu 15 września 1992 r., tymczasem jej stosunek pracy przekształcił się w stosunek pracy z mianowania.

W tym kontekście wskazać należy, że zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c., w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Nowe twierdzenia faktyczne skarżącego, wykraczające poza podstawę faktyczną rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym orzeczeniu, uniemożliwiają potraktowanie sformułowanych przez niego okoliczności jako uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2005 r., III UK 138/05, LEX nr 276347).

Skarżąca nie zdołała zatem wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania jej skargi przez Sąd Najwyższy, wobec czego z mocy art. 398⁹ k.p.c., należało

postanowić jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. w związku z § 11 ust. 1 pkt 1 w związku z § 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

.